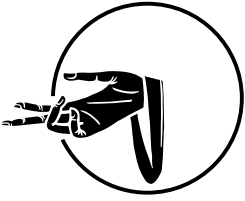


Głos ukrytego Boga



97

Myśl Teologiczna to kolekcja książek prezentujących wyniki najnowszych badań z różnych dziedzin chrześcijańskiej teologii. Czytelnik znajdzie w niej zarówno monografie dotyczące dziejów teologii, jak i systematyczne opracowania jej szczegółowych problemów. Kolekcja jest próbą wyjścia naprzeciw wierze, „która szuka zrozumienia”: jej ambicją jest zarówno wysoki poziom akademicki, jak i przydatność dla życia duchowego i pastoralnego. Symbolem serii jest *dextera Dei*, wyciągnięta prawica Boga, który przekracza granice swojej niedostępności, aby wyjść człowiekowi na spotkanie z ofertą zbawienia.

ks. Miłosz Hołda

Głos ukrytego Boga

Heidegger i Rahner o sumieniu

Wstęp

ks. Jarosław Jagiełło

97

Publikacja dofinansowana z dotacji na utrzymanie potencjału badawczego przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie przyznanej przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w roku 2018.

© Wydawnictwo WAM, 2019

© ks. Miłosz Hołda, 2019

afiliacja: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Konsultacja naukowa: ks. dr hab. Robert Woźniak

Redakcja: Maria Poniewierska

Korekta i przygotowanie indeksu: Arkadiusz Ziernicki

Projekt okładki i opracowanie graficzne: Studio Graficzne Punkt Widzenia

Skład: Edycja

ISBN 978-83-277-2142-6

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. 12 62 93 200

e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496

e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

tel. 12 62 93 260

www.wydawnictwowam.pl

Druk: K&K • Kraków

Spis treści

Myślenie w więzach wspólnoty – ks. Jarosław Jagiełło	9
Wykaz skrótów	15
Wprowadzenie	17
1. Sumienie jako odpowiedź na wezwanie bycia – Martin Heidegger	25
1.1. Problematyka sumienia w <i>Byciu i czasie</i>	26
1.1.1. Kontekst pytania o sumienie i podstawowe pojęcia	26
1.1.2. Milczący głos sumienia	36
1.2. Problematyka sumienia w późniejszych tekstach	48
1.2.1. Nowy sposób zapytywania	48
1.2.2. W stronę teologii filozoficznej	56
2. Sumienie jako wydarzenie samoudzielenia się Boga człowiekowi – Karl Rahner	65
2.1. Źródła Rahnerowskiej teologii sumienia	66
2.1.1. Rahner wobec tradycji i myśli współczesnej	66
2.1.2. Egzystencjał nadprzyrodzony	72
2.2. Ontologiczne i relacyjne rozumienie łaski	83
2.3. Fenomen sumienia	88
2.3.1. Możliwość bezpośredniego dotarcia do fenomenu sumienia	88
2.3.2. Obecność Boga w człowieku pod postacią sumienia	96
3. Spotkanie filozofii i teologii w problematyce sumienia	105
3.1. Heidegger i Rahner o wzajemnych odniesieniach filozofii i teologii	106
3.1.1. Czy filozofia i teologia potrzebują siebie nawzajem?	106
3.1.2. Jedność filozofii i teologii w doświadczeniu	114

3.2.	Potoczne doświadczenie sumienia w analizie filozoficznej i teologicznej	117
3.2.1.	Dwa sposoby opracowania doświadczenia sumienia	117
3.2.2.	Ontologiczna korekta teologicznej teorii sumienia	125
3.3.	Wynik porównawczego badania Heideggerowskiej i Rahnerowskiej teorii sumienia	130
4.	Sumienie jako głos „ukrytego Boga”	135
4.1.	Rahnerowska teologia „Bożego ukrycia”	136
4.2.	Heideggerowska filozofia „Bożego ukrycia”	148
4.3.	Strategia „ukrytego Boga”	159
	Zakończenie	169
	Bibliografia	173
	Indeks osób	183

*Mów, Panie,
bo sługa Twój słucha...*

(1 Sm 3,9)

*Skoro sam Samuel nie zorientował się,
że wołający go głos pochodzi z transcendencji,
o ile trudniej musi być zwykłemu człowiekowi
rozpoznać transcendentny charakter głosu,
który dociera doń za pośrednictwem sumienia.
Nie powinno zatem dziwić, że traktuje on ów głos jako coś,
co ma źródło w nim samym.*

(V. E. Frankl)

*Ale tak właśnie Bóg winien być nazywany,
tak właśnie należy to pojmować:
ukryta Boskość (...),
która w niepojętości swej wiecznej tajemnicy
podarowała siebie naszym sercom.
„Adoro te devote, latens Deitas”.*

(K. Rahner)

Myślenie w więzach wspólnoty

Dotychczasowe studia filozoficzne ks. Miłosza Hołdy należą do studiów wyróżniających się w polskim pejzażu filozoficznym. Świadczy o tym choćby Nagroda Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, przyznana mu w 2014 roku za wybitną pracę doktorską obronioną w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i opublikowaną pod wymownym tytułem *Teistyczne podstawy nauki* (Biblos, Tarnów 2014). To właśnie w tej książce Miłosz Hołda odważnie i niezwykle rzetelnie przeprowadził dowód tezy, że ostateczne usprawiedliwienie założeń nauki nie jest możliwe bez przyjęcia istnienia Boga – Stwórcy wszechświata. Opublikowane w następnych czterech latach liczne artykuły naukowe, wystąpienia konferencyjne i dydaktyka prowadzona zarówno w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, jak i w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach stanowią świadectwo wysokiej kompetencji Miłosza Hołdy. Wyrosła ona najpierw z intensywnych studiów nad wielokierunkową aktywnością krakowskiego środowiska filozoficznego, skupionego wokół tej miary uczonych polskich co ks. Michał Heller, ks. Józef Tischner, ks. Józef Życiński. Potem została pogłębiona dzięki studiom nad tomizmem szkoły lubelskiej. Nauczyciele ks. Hołdy w Kielcach, Krakowie i Lublinie dyskretnie towarzyszyli mu w rozlicznych „podróżach” do rozległego świata filozofii.

Szczególnym rezultatem tych „podróży” jest zamiłowanie Miłosza Hołdy do „myślenia w więzach wspólnoty”. Nie chodzi wszakże o taką wspólnotę, jakiej metafizyczny obraz został nam przekazany w XX wieku przez Dietricha von Hildebranda. Myślenie Hołdy znajduje grunt w innej wspólnotcie. Tworzą ją, z jednej strony, spotykające się ze sobą dwie drogi filozoficznego myślenia: filozofia Boga i filozofia człowieka. W nawiązaniu do rozmaitych nurtów filozofii współczesnej, w szczególności do filozofii analitycznej, Miłosz Hołda

z powodzeniem w nowy sposób uzasadnia potrzebę wzajemnej więzi między filozoficznymi pytaniami o Boga i filozoficznymi pytaniami o człowieka. Z drugiej strony natomiast, Hołda pielęgnuje w swoich pracach wspólnotę spotkania filozofii z teologią – rzecz jasna, eksponując odrębność ich metod badawczych, a zarazem przeciwstawiając się odważnie fanatycznym zapędom absolutystycznego demarkacjonizmu, którego pierwszą ofiarą stało się dziś przede wszystkim samo poznanie filozoficzne.

Dzięki „myśleniu w więzach wspólnoty” Miłosz Hołda wpisuje się w długą tradycję chrześcijańskiego stylu myślenia o Bogu, człowieku i świecie. Najwybitniejszymi reprezentantami tej tradycji są niewątpliwie tacy filozofowie i zarazem teologowie, jak św. Augustyn i św. Tomasz z Akwinu, ze współczesnych myślicieli zaś m.in. wspomniany już Dietrich von Hildebrand, a także niektórzy przedstawiciele tzw. teizmu analitycznego, jak np. Michael C. Rea i Lorenz B. Puntel. Znaczący przykład „myślenia w więzach wspólnoty” dostrzegam w niniejszej książce Miłosza Hołdy, której główny temat stanowi zagadnienie Bożego ukrycia, wpisane przez autora w problematykę sumienia u Martina Heideggera i Karla Rahnera.

Jednym z wiodących pytań książki, na które Hołda szczegółowo i przekonująco odpowiada, jest pytanie o źródło więzi zarówno między filozofią Boga i filozofią człowieka, jak i między filozofią i teologią w ogóle. Tropiąc czytelne ślady filozofii sumienia u Heideggera i teologii sumienia u Rahnera, Miłosz Hołda odkrywa źródło sumienia w ludzkim doświadczeniu: „Na poziomie doświadczenia filozofia i teologia stanowią (...) jedność. (...) Filozofia i teologia spotykają się (...) w potocznym doświadczeniu człowieka. Powrót do tego doświadczenia jest jednocześnie zawróceniem z błędnej drogi, którą szła zarówno filozofia, jak i teologia”¹. Szczegółowa analiza doświadczenia potocznego, ekspozycja jego pięcioelementowej struktury, pozwala Hołdzie stwierdzić, że takim właśnie doświadczeniem jest opisane przez Heideggera i Rahnera doświadczenie sumienia. W tym doświadczeniu, jak wykazuje Hołda, nie tylko ujawnia się nieusuwalność wzajemnego odniesienia filozofii i teologii. W nim bowiem również, jak w soczewce, ogniskuje się prawda o tym, że nie da się rzetelnie myśleć o człowieku, nie myśląc równocześnie o Bogu, i że nie da się źródłowo myśleć o Bogu, nie myśląc jednocześnie o człowieku.

1 M. HOŁDA, *Głos ukrytego Boga. Heidegger i Rahner o sumieniu*, Kraków 2019, s. 116–117.

W tym kontekście Miłosz Hołda wskazuje na istotne znaczenie dla współczesnego człowieka spojrzenia filozoficzno-teologicznego na doświadczenie sumienia:

Zarówno filozoficzny opis fenomenu sumienia, dokonany przez Heideggera, jak i teologiczny, Rahnerowski, prowadzą nas do Tajemnicy. Wierność sumieniu jest ostatecznie wiernością Tajemnicy, bez względu na deklarowaną wiarę. Ona bowiem okazuje się jedynym wymiarem, w którym się mogą spotkać ludzie poszukujący prawdy. (...) Wierzący spotykają się z niewierzącymi u tego samego źródła. (...) W tym świetle ludzie nie dzielą się na wierzących i niewierzących, lecz na posłusznych i nieposłusznych sumieniu, na wrażliwych i niewrażliwych na obecność Tajemnicy².

Nie sposób nie zwrócić tu uwagi na cztery ważne intuicje, którymi Miłosz Hołda dzieli się z czytelnikiem w swojej analizie koncepcji sumienia u tych dwóch wybitnych myślicieli niemieckich. Pierwsza dotyczy nieprzewidywalności sumienia w powiązaniu z nieprzewidywalnością dziejów przejawiania się Bycia i objawiania się Boga. Druga intuicja odnosi się do epifanicznego charakteru filozoficznego pojęcia Bycia i teologicznego pojęcia Boga: „Heideggerowska filozofia sumienia jest «filozofią adwentu», podobnie jak Rahnerowska teologia sumienia jest «teologią adwentu». Obydwie zwracają uwagę na znaczenie tego, co dopiero ma nadejść, a co już określa, «czasuje»³. W swojej trzeciej intuicji Miłosz Hołda trafnie zauważa, że doświadczenie sumienia „jest z istoty swej paschalne jako wydarzenie przejścia z nieprawdy w prawdę, z wykorzenia w zakorzenie, z oddalenia od Bycia (resp. Boga) w bliskość wzajemnych relacji”⁴. Wreszcie intuicja czwarta, dotycząca głównie filozofii Heideggera, odnosi się przede wszystkim do zagadnienia warunków możliwości utożsamienia „ostatniego Boga” z Bogiem chrześcijan. W opinii Hołdy jest to możliwe tylko wówczas, gdy zdystansujemy się wobec formy chrześcijańskiego Boga, wytworzonej pod wpływem oświeceniowej koncepcji poznania, i weźmiemy pod uwagę taką Jego formę, która „jest wrażliwa na tajemnicę i unika podporządkowania Boga ludzkim kategoriom”⁵.

2 Tamże, s. 132.

3 Tamże, s. 133.

4 Tamże, s. 134.

5 Tamże, s. 156.

Odnutować należy także bardzo ciekawy metodologiczny zabieg Miłosza Hołdy. Biorąc pod uwagę tytuł książki, zabieg ten jest w pełni uzasadniony. Chodzi mianowicie o próbę spojrzenia na filozofię sumienia u Heideggera przez pryzmat Rahnerowskiej teologii sumienia, która faktycznie jest nauką o Bogu ukrytym, posługującym się właśnie głosem sumienia.

Jeśli więc myśl Heideggera – zauważa Hołda – była wyrazem świadomości epoki, najpełniejszym wyrazem samoświadomości ludzi jego czasów, można w niej ujrzeć pierwsze wezwanie, z jakim „ukryty Bóg” zwraca się do ludzi naszych czasów. „Ukryty Bóg” szuka ludzi w miejscu ich przebywania, przychodzi pod postacią wielkiego filozoficznego pytania zrodzonego ze świadomości biedy, w jaką popadła ludzkość. Rahner pisze: „aby mówić do człowieka, Jego słowo musi spotkać nas tam, gdzie my już i zawsze jesteśmy, w ziemskim miejscu, ziemskim czasie. (...) Bóg może mówić, ponieważ jest Nieznanym”. Słowo to może zostać przyjęte bez lęku właśnie dlatego, że jest słowem „ukrytego Boga”. Gdyby zostało wypowiedziane inaczej, mogłoby zostać odrzucone jako słowo Boga znanego z religijnych tradycji, do których ludzie nie mają zaufania⁶.

Posiłkując się teologią Rahnera, Miłosz Hołda z powodzeniem odnajduje w Heideggerowskiej filozofii sumienia ślady działania ukrytego Boga, który pod postacią sumienia mówi do zagubionej ludzkości. W tej interpretacji Hołdy należy upatrywać realizację postulatu samego Heideggera, aby badać filozofię pod kątem jej źródłowej motywacji. Rozumiejąc filozofię Heideggera i teologię Rahnera jako echa głosu ukrytego Boga, Miłosz Hołda odnajduje w głosie ukrytego Boga zasadniczą i najbardziej źródłową motywację zarówno filozoficznego, jak i teologicznego zapytywania.

Z pomocą filozofii Heideggera i teologii Rahnera autor w ostatnim rozdziale swojej książki wchodzi w ostry spór z jednym ze współczesnych spadkobierców oświeceniowej koncepcji poznania religijnego, które w opinii Hołdy jest głęboko redukcjonistyczne. Chodzi o Johna L. Schellenberga, który w Polsce nie jest jeszcze tak znany jak na Zachodzie. Miłosz Hołda zarzuca mu zbyt pośpieszną rezygnację z pogłębionego poszukiwania Boga, czego rezultatem jest

6 Tamże, s. 161.

reprezentowane przez Schellenberga dość powierzchowne, pozbawione tajemnicy i dlatego spłycone, a nawet błędne, rozumienie niezgłębialnej relacji ludzko-boskiej. Tymczasem – podkreśla autor książki – „droga Heideggera i Rahnera to droga wchodzenia w coraz głębszy mrok, który w sferze religii wcale się nie zmniejsza, lecz przeciwnie, staje się jeszcze bardziej intensywny”⁷. Dzięki niemieckim myślicielom Hołda dyskwalifikuje także stanowisko Schellenberga głoszącego, że trudności w poznaniu Boga i Jego zamiarów są argumentem przeciwko Jego istnieniu, w szczególności przeciw nazywaniu Go osobą. Heidegger i Rahner sugerują raczej – zauważa autor – że niemożność poznania Boga nie ma nic wspólnego z tezą o Jego istnieniu lub nieistnieniu, a niemożność ta jest przede wszystkim „argumentem za tym, iż Bóg jest niepoznawalny sam w sobie”⁸. Trzecie odwołanie Hołdy do Heideggera i Rahnera związane jest z promowaną przez Schellenberga i odziedziczoną przezeń po oświeceniu „kognitywną idolatrią”, którą obaj niemieccy myśliciele odrzucają, promując głównie wiedzę zrodzoną z doświadczenia cierpienia i ofiary, i w ten sposób – zdaniem Hołdy – pomagają wejść każdemu z nas na fascynującą drogę poznawania Boga. Wreszcie, obce porzucającym całe dziedzictwo filozoficzne „spulchnienie tradycji”, do którego odwołuje się Hołda w swojej recepcji zarówno Heideggera, jak i Rahnera, pielęgnujących w myśleniu o Bogu wzniosłą mistyczną tradycję chrześcijańską, pozwala autorowi z powodzeniem przeciwstawić się lekceważeniu przez kanadyjskiego filozofa tradycji w myśleniu o Bogu i człowieku.

Nie sposób przedstawić w krótkim wstępie wszystkich wątków dotyczących więzi człowieka z Bogiem, filozofii z teologią, które Miłosz Hołda rozwija w niewielkim wprawdzie, jednakże niezwykle ciekawym dziele. Nie ma też miejsca na głębsze rozwinięcie wielu myśli autora. Jest to zadanie przede wszystkim dla czytelników tej znakomitej rozprawy filozoficznej, która bez wątpienia stanie się przedmiotem wielu komentarzy, a być może nawet będzie spędzać sen z powiek jej rozmaitym krytykom.

Jestem ostatnio pod wrażeniem napawających mnie smutkiem artykułów prasowych, z których się dowiedziałem, jak gwałtownie spada dziś w Polsce poziom religijności ludzi młodych. W tym kontekście zastanawiam się, jaka będzie ich droga do Boga w najbliższych

7 Tamże, s. 166.

8 Tamże.

dziesięcioleciach. Wydaje mi się, że jedną ze znaczących odpowiedzi na to pytanie stanowi właśnie książka ks. Miłosza Hołdy, bowiem rozwijając filozofię i teologię sumienia, jej autor wskazuje niewątpliwie bliską współczesnemu człowiekowi przestrzeń doświadczania Boga.

ks. Jarosław Jagiełło
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie